



Turecka koncepcja regionalna w odniesieniu do państw muzułmańskich

Jan Niemiec

Wprowadzenie

Turecka polityka zagraniczna epoki Partii Sprawiedliwości i Rozwoju (tur. *Adalet ve Kalkınma Partisi* - AKP) przez lata opierała się na opracowanej w 2001 roku koncepcji strategicznej głębi. Jej autorem był profesor Ahmet Davutoğlu, który odwołując się do założeń konstruktywizmu w stosunkach międzynarodowych zaproponował wizję nowej Turcji. W swojej teorii Davutoğlu wykorzystał także siatkę pojęciową zawartą w dziełach twórców geopolityki (m. in. Halforda Mackindera i Nicholasa Spykmana), co znalazło odzwierciedlenie w podkreśleniu wagi, jaką dla losów państwa stanowią konkretne miejsce i czas¹. Według koncepcji strategicznej głębi wyjątkowe położenie geograficzne Turcji na styku trzech kontynentów oraz bogaty dorobek cywilizacyjny związany z osiągnięciami Imperium Osmańskiego predestynują ją do odgrywania wiodącej roli na obszarze określanym jako świat muzułmański. Kluczowym elementem warunkującym powodzenie tej inicjatywy miała być aktywna polityka zagraniczna, promująca tureckie wartości i rozwiązania ustrojowe wśród sąsiadów. Davutoğlu odrzucał tym samym klasyczny realizm, bowiem jego zdaniem w dobie współzależności i globalizacji o sukcesie państwa decydują czynniki historyczne oraz kulturowe². Ostatecznie teoria zakładała, że poprzez odbudowę wspólnoty świata islamu Turcja zostanie powszechnie uznana za lidera muzułmańskiego kręgu kulturowego, dzięki czemu będzie mogła zaangażować się w stworzenie nowego ładu międzynarodowego, który raz na zawsze zakończy dominację Zachodu w światowej polityce. Davutoğlu podkreślał przy

¹ M. Yeşiltaş, *Stratejik Derinlik'in Jeopolitik Tahayyülü*, "Türkiye Ortadoğu Çalışmaları Dergisi" 2014, nr 1, s. 41-48.

² R. Erdağ, *Türkiye'nin Stratejik Kültürü ve Dış Politikada Yansıması*, "Akademik İncelemeler Dergisi" 2013, nr 8, s. 66-69.

tym, że jego teoria nie przewiduje cywilizacyjnego starcia, a jedynie przywrócenie poczucia sprawiedliwości na płaszczyźnie globalnej³.

Wzrost tureckiej aktywności w regionie

Partia Sprawiedliwości i Rozwoju została założona w 2001 roku przez grupę polityków o umiarkowane islamistyczne poglądy, na czele której stał były burmistrz Stambułu, Recep Tayyip Erdoğan. Dzięki atrakcyjnemu programowi wyborczemu, łączącemu w sobie projekt modernizacji z tradycyjnymi wartościami, ugrupowanie zwyciężyło już w pierwszych wyborach parlamentarnych po swoim powstaniu (rok 2002). Ze względu na specyfikę tureckiego systemu politycznego, w którym niezwykle silną pozycję zajmowało wojsko, partia Erdoğan musiła w swoich poczynaniach uwzględniać głosy płynące ze Sztabu Generalnego tureckich sił zbrojnych. Stojąca na straży sekularyzmu i republikańskich zasad ustrojowych armia liczyła w tym okresie na szybkie wprowadzenie Turcji do Unii Europejskiej, w związku z czym na początku swoich rządów AKP kontynuowała współpracę z Zachodem⁴. Politycy Partii Sprawiedliwości i Rozwoju starali się jednak działać wielotorowo i równocześnie dążyli do poprawy relacji z pozostałymi regionami, wśród których na pierwszym planie był Bliski Wschód, kluczowy obszar w teorii Davutoğlu. Zgodnie z założeniami koncepcji strategicznej głębi, Turcy za pomocą aktywnej dyplomacji oraz związków gospodarczych i kulturowych planowali ustabilizować cały region, by następnie budować swoją międzynarodową pozycję jako lider muzułmanów na świecie⁵.

Gdy po 2005 roku proces akcesyjny do UE uległ stagnacji, Turcja skoncentrowała się na rozwijaniu relacji z Bliskim Wschodem i Afryką Północną. Filarami tureckiej polityki wobec państw muzułmańskich były: wymiana handlowa, wolny przepływ osób oraz jedność wspólnoty muzułmańskiej pod przewodnictwem Ankary. Dla wielu przedstawicieli islamskiego kręgu kulturowego Turcja stanowiła modelowy przykład sukcesu islamskiej demokracji, bowiem jej dynamiczny rozwój ekonomiczny i społeczny szedł w parze z powrotem religii do życia publicznego⁶. W 2009 roku ministrem spraw zagranicznych został sam Ahmet Davutoğlu, który dotychczas był osobistym doradcą premiera Erdoğan. Energiczny styl uprawiania polityki zagranicznej przez nowego szefa MSZ niemal natychmiast przyniósł Turcji wymierne korzyści wizerunkowe. Z inicjatywy Davutoğlu Ankara czynnie zaangażowała się w moderowanie procesami pokojowymi w Iraku, Palestynie i Afganistanie. Turcy udzielili także wsparcia dyplomatycznego Teheranowi w obliczu sankcji gospodarczych związanych z irańskim programem nuklearnym. Ponadto w celu promocji Turcji powstało szereg wyspecjalizowanych instytucji i organizacji, których zadaniem było niesienie pomocy religijnej, edukacyjnej i humanitarnej muzułmanom na całym świecie. Turcy działali na tym polu w państwach, takich jak: Mjanma (Birma), Indonezja, Malezja, Bangladesz, Afganistan,

³ M. Yeşiltaş, op. cit., s. 48-52.

⁴ M. Aknur, *Civil-Military Relations During the AK Party Era: Major Developments and Challenges*, "Insight Turkey" 2015, nr 4, s. 136.

⁵ E. Efeğil, *AK Parti Hükümetinin Orta Doğu Politikası ve ABD Yönetimi ile Batılı Uzmanların Eleştirileri*, "Akademik Bakış Dergisi" 2016, nr 18, s. 45-49.

⁶ C. Cerami, *Rethinking Turkey's Soft Power in the Arab World: Islam, Secularism, and Democracy*, "Journal of Levantine Studies" 2013, nr 3, s. 135-138.

Syria, Liban, Jemen, Sudan, Etiopia, Somalia, Czad, Niger, Kosowo, Albania, Macedonia oraz Bośnia i Hercegowina⁷.

Ze względu na skuteczne działania tureckiej dyplomacji w różnorodnych obszarach przestrzeni międzynarodowej, pod koniec pierwszej dekady XXI wieku Turcja była faktycznie wzorem dla wielu państw muzułmańskich. Podstawowym czynnikiem korzystnie wpływającym na obraz Ankarę wśród wyznawców Allaha był wspomniany wyżej demokratyczny model ustrojowy oparty na umiarkowanym islamie. Miało to ogromne znaczenie także ze względów religijnych, bowiem Turcy od dawna propagowali w regionie swoją wersję islamu, bardziej otwartą i tolerancyjną w porównaniu z odmianami arabskimi. Walką z radykalizmem, szczególnie wśród młodych muzułmanów, zajmował się Dyrektoriat ds. Religijnych (tur. *Diyanet*), jedna z najprężniej działających tureckich organizacji w świecie islamu. Zdaniem Ankarę skrajne poglądy wiernych prowadzą do islamofobii i w konsekwencji osłabiają głos państw muzułmańskich na arenie międzynarodowej. Wobec tego istotnym elementem budowy wspólnoty islamskiego kręgu kulturowego przez Ankarę było napiętnowanie przejawów fundamentalizmu. Fakt, że Turcja wielokrotnie angażowała się w sprawy istotne dla całej społeczności muzułmańskiej, szybko przełożył się na rosnące poparcie dla tureckich działań na Bliskim Wschodzie. Potwierdzeniem tego trendu były wyniki badań przeprowadzonych w 2010 roku, zgodnie z którymi aż 80 procent mieszkańców regionu pozytywnie odbierało aktywność Turcji⁸.

Wybuch Arabskiej Wiosny i jej wpływ na politykę zagraniczną Turcji

Zapoczątkowane w grudniu 2010 roku w Tunezji masowe protesty społeczne przeciwko dyktaturze prezydenta Ben Alego szybko ogarnęły swoim zasięgiem niemal cały region. Wydarzeniom w najbliższym sąsiedztwie z niepokojem przyglądała się Turcja, bowiem wzrost niepokoju w świecie islamu zagrażał dotychczasowym osiągnięciom tureckiej dyplomacji. Z punktu widzenia AKP sama reakcja na procesy zachodzące w państwach muzułmańskich była wielce problematyczna. Poparcie dla rządzących odbierało wiarygodność Ankarze jako zwolennicze demokratycznych zmian w regionie, natomiast opowiedzenie się po stronie protestujących oznaczało koniec dobrych relacji z autorytarnymi reżimami⁹. Wydawało się, że najlepszą strategią będzie obranie roli bezstronnego arbitra i zaproszenie wszystkich stron sporu do negocjacji, których efektem byłoby pokojowe rozwiązanie konfliktów wewnętrznych. Sukces na tym polu niewątpliwie ugruntowałby turecką pozycję w oczach społeczności muzułmańskiej, co mogłoby się przełożyć na oficjalne uznanie Turcji jako lidera islamskiego kręgu kulturowego. Jednakże w praktyce tureckie działania w okresie Arabskiej Wiosny charakteryzowały się skrajną niekonsekwencją, która – jak się wkrótce okazało – miała bardzo konkretne podłoże.

⁷ H. Tabak, *Manifestations of Islam in Turkey's Foreign Policy*, [w:] *Domestic and Regional Uncertainties in the New Turkey*, red. H. Tabak, Ö. Tüfekçi, A. Chiriatti, Newcastle upon Tyne 2017, s. 88-90.

⁸ P. Salem, *Turkey's Image in the Arab World*, https://carnegieendowment.org/files/Paul_Salem_FINAL.pdf (dostęp: 14.01.2019).

⁹ S. Karana Şenol, *Karşılıklı Kurulan Güç İlişkileri İçin Wendt'in İnşacı Modelini Tekrar Gözden Geçirmek: Türk Dış Politikası Örneği*, „Üsküdar Üniversitesi Sosyal Bilimler Dergisi” 2017, nr 4, s. 30-32.

Analizując aktywność dyplomacji AKP bezpośrednio po wybuchu protestów w regionie, zauważalny jest brak spójnej reakcji na wydarzenia w poszczególnych państwach. W Tunezji niemal natychmiast wsparto protestujących, wzywając prezydenta Alego do rezygnacji. Z kolei w przypadku Libii Turcy wyraźnie skłaniali się ku obronie reżimu Muamara Kadafiego, blokując plany NATO dotyczące interwencji wojskowej. Natomiast na gwałtowne starcia opozycji z siłami porządkowymi w Egipcie Ankara w ogóle nie zareagowała, co mogło zostać uznane za dystansowanie się od problemu. Dopiero w odniesieniu do sytuacji w Syrii turecka dyplomacja zachowała się zgodnie z przewidywaniami, wzywając prezydenta Baszara al-Asada oraz przedstawicieli demonstrantów do zakończenia walk i próby wypracowania kompromisu. Przy okazji Turcja zaoferowała swoją pomoc w mediacjach¹⁰. Tak radykalnie odmienne reakcje Ankary świadczyły o tym, że w obliczu realnego wyzwania pozytywna retoryka i wspólnotowe deklaracje ustąpiły miejsca twardym interesom. Z Tunezją rząd AKP nigdy nie ustanowił bliższych więzi, wobec czego w tym przypadku można było sobie pozwolić na wsparcie dla opozycji i promowanie demokratycznych wartości. Zupełnie inaczej wyglądały natomiast relacje turecko-libijskie, bowiem z reżimem Kadafiego Ankara rozwijała współpracę gospodarczą, inwestując setki milionów dolarów w tamtejszą infrastrukturę. Wybuch zamieszek w Libii godził w interesy ekonomiczne Turcji, w związku z czym dyplomacja AKP początkowo próbowała chronić libijskie władze przed upadkiem. Z kolei Egipt był jednym z głównych rywali Turcji w wyścigu o miano lidera państw muzułmańskich, więc wizja długotrwałego i wyniszczającego konfliktu wewnętrznego w tym kraju była Turkom na rękę. Dlatego Ankara postanowiła obserwować rozwój wydarzeń z oddali, nie angażując się w żaden sposób w próbę rozwiązania sporu. Wreszcie Syria stanowiła wzorcowy przykład tureckiej polityki ocieplania relacji z sąsiadami. Na początku rządów AKP stosunki na linii Ankara-Damaszek były wrogie, na co wpływała burzliwa przeszłość oraz różne poglądy na rozwiązanie wspólnych problemów (szczególnie związanych z mniejszością kurdyjską). Jednak skuteczne działania dyplomatyczne oraz przyjazne gesty tureckich władz względem reżimu Asada doprowadziły do znacznego ocieplenia relacji dwustronnych. W przededniu wybuchu Arabskiej Wiosny oba państwa rozwijały współpracę polityczną, a także planowały budowę strefy wolnego handlu. Mając na uwadze te osiągnięcia, Turcy uznali, że optymalną odpowiedzią na wzrost napięcia w Syrii będzie propozycja mediacji i próba zakończenia sporu metodami pokojowymi¹¹.

Wbrew oczekiwaniom Turcji dynamika procesów związanych z Arabską Wiosną szybko wymknęła się spod jakiegokolwiek kontroli, a część państw regionu pogrążyła się w krwawych walkach wewnętrznych. Wówczas rząd AKP zmienił swoje podejście i otwarcie poparł demonstrantów, zrzekając się tym samym roli bezstronnego mediatora. Nie przyniosło to jednak oczekiwanych skutków, ponieważ zachowanie Turków zostało powszechnie uznane za kunktatorskie i reakcyjne, przez co zaufanie do Ankary straciły zarówno władze, jak i większość sił opozycyjnych. Próba utrzymania za wszelką cenę pozytywnych relacji ze wszystkimi stronami zaangażowanymi w konflikt w każdym państwie ogarniętym zamieszkami była z góry skazana na niepowodzenie. Widząc stopniową utratę wpływu na

¹⁰ R. Gözen, *Türkiye ve Arap Baharı: Değişimi Açıklamak ve Anlamak*, „Adam Akademi” 2011, nr 2, s. 2-6.

¹¹ Selin Karana Şenol, op. cit., s. 32-41.

bieg wydarzeń w regionie, Turcja zaczęła działać coraz bardziej chaotycznie, co w efekcie poważnie podważyło jej wiarygodność w przestrzeni międzynarodowej. Ogromny ciosem wizerunkowym dla AKP było między innymi było wsparcie udzielone radykalnym grupom. W Libii i Egipcie turecka dyplomacja popierała Bractwo Muzułmańskie, sunnicką organizację społeczno-polityczną, propagującą skrajnie konserwatywny i niedemokratyczny nurt islamu. Znani ze swoich fundamentalnych poglądów członkowie Bractwa zwalczani byli w wielu państwach muzułmańskich, więc ich współpraca z Turkami budziła uzasadnione obawy w regionie¹². Zdaniem władz w Bagdadzie Turcja była także odpowiedzialna za destabilizację Iraku, bowiem wspierała ugrupowania sunnickie przeciwko szyitom i Kurdom, co z kolei ułatwiło bojownikom tak zwanego Państwa Islamskiego ekspansję terytorialną na zachodzie kraju. Najbardziej regionalna aktywność Ankary została jednak skrytykowana w trakcie syryjskiej wojny domowej, podczas której AKP jawnie wspomagało sunnickich rebeliantów, nawołując do obalenia reżimu Baszara al-Asada. Późniejsze zaangażowanie wojskowe na północy Syrii wywołało szereg sporów dyplomatycznych Ankary z Iranem, Libanem i Irakiem¹³.

Z perspektywy czasu wydaje się, że Turcja, dostrzegając niedoskonałości swojej dotychczasowej polityki, postanowiła wykorzystać chaos związany z Arabską Wiosną w celu przemodelowania bliskowschodniego układu sił, ustalonego jeszcze po pierwszej wojnie światowej. Elity polityczne w Ankarze musiały mieć świadomość, że sytuacja na Bliskim Wschodzie i w Afryce Północnej była zbyt skomplikowana, by rozwiązać ją metodami pokojowymi. Zatem AKP postawiła na bardziej konfrontacyjną politykę, licząc na realizację swoich strategicznych interesów mimo niesprzyjających okoliczności. W sferze dyskursu Turcja prezentowała się jednak nadal jako państwo niosące pokój i stabilizację dla społeczności muzułmańskiej. W tym celu AKP musiała znaleźć wspólnego wroga, którego mogła przedstawić jako odpowiedzialnego za skłócenie ze sobą wyznawców Allaha, co w efekcie zniweczyło wspólnotowe wysiłki Ankary. Pod koniec 2011 roku, a więc prawie rok po wybuchu pierwszych protestów w Tunezji, Ahmet Davutoğlu publicznie ogłosił więc, że winę za kryzys w regionie ponosi Zachód i jego neokolonialna polityka. Rola Turcji w całym procesie polegała natomiast na uwolnieniu państw muzułmańskich od zachodnich wpływów, dzięki czemu teraz będą one mogły samodzielnie określić swoją tożsamość. Minister spraw zagranicznych Republiki Turcji dodał przy tym, że określeniem, właściwie opisującym przebieg wydarzeń w regionie, jest "Turecka Wiosna". Davutoğlu tłumaczył to tym, że zmiany w państwach arabskich wynikały z chęci tamtejszych społeczeństw do wkroczenia na demokratyczną drogę Turcji¹⁴. Słowom tureckich polityków przeczyły jednak czyny, przez co zaufanie do deklaracji czołowych przedstawicieli AKP było w tym okresie niemal równe zeru. Na Bliskim Wschodzie rozumiano, że zmiana taktyki Ankary wynikała z dążenia do pozbycia się rywali w rozgrywce o dominację w regionie. Widząc chaos w Egipcie, niepokój w Arabii Saudyjskiej i izolację Iranu, władze w Ankarze postanowiły stworzyć pod swoim przewodnictwem blok państw sunnickich przeciwnych wpływom wahabizmu i szyizmu w

¹² E. Efeğil, *op. cit.*, s. 46-53.

¹³ H. Barkey, *Turkish Foreign Policy and the Middle East*, „CERI Strategy Papers” 2011, nr 10, s. 9-12.

¹⁴ G. Telatar, *Ak Parti'nin Düzen Kurucu Dış Politika Söylemi Ve Ortadoğu*, „Alternatif Politika” 2015, nr 7, s. 509-514.

świecie islamu. Właśnie w ten sposób zostały odebrane działania Turków w drugiej fazie Arabskiej Wiosny, a aktywna polityka zagraniczna AKP pod koniec 2011 roku przyniosła tym razem wyraźne ochłodzenie relacji Turcji z jej arabskimi partnerami. Mimo pozytywnych apeli o potrzebie budowy demokracji muzułmańskiej, wysiłki AKP uznawane były jako przejaw imperialnych ambicji Ankary. Niektórzy komentatorzy sugerowali nawet, że podstawowym celem Turcji w czasie Arabskiej Wiosny było zastąpienie autorytarnych reżimów marionetkowymi rządami konserwatystów sunnickich, w pełni zależnych w swojej polityce od decyzji Ankary¹⁵.

Zmiany w strategii regionalnej AKP?

Wymiar tureckiego zaangażowania regionalnego w okresie Arabskiej Wiosny niemal całkowicie przekreślił wcześniejsze osiągnięcia dyplomacji AKP. W przestrzeni międzynarodowej pojawiły się nawet głosy, że konfrontacyjna retoryka oraz siłowe metody działania wobec bliskowschodnich partnerów ostatecznie potwierdziły hipotezę, wedle której faktycznym celem Ankary była realizacja idei neoosmanizmu. Zwolennicy tego poglądu utrzymywali, że polityka zagraniczna Turcji AKP skupiała się w rzeczywistości na odzyskiwaniu wpływów na terenie byłego Imperium Osmańskiego, natomiast hasło budowy demokratycznej wspólnoty muzułmańskiej pod przewodnictwem Turcji powstało, aby wypromować pozycję Ankary w regionie i przygotować się do dalszej ekspansji politycznej. Gdy wydarzenia związane z Arabską Wiosną zagroziły tureckim interesom, AKP odrzuciło pozytywną narrację, ukazując swoje prawdziwe oblicze. Tureckie władze na każdym kroku zaprzeczały tym oskarżeniom, powtarzając wersję o cywilizacyjnej misji niesienia pomocy dla wszystkich muzułmanów¹⁶. Jednakże wiarygodność Turków w relacjach z państwami regionu była po 2011 roku na bardzo niskim poziomie, na co wpłynął także postępujący autorytaryzm rządów AKP. Między innymi z tego powodu Turcja nie potrafiła ułożyć sobie poprawnych stosunków z tymi krajami, które w wyniku Arabskiej Wiosny stały się bardziej demokratyczne (np. Jordania). Ponadto należy pamiętać, że polityka Ankary miała przemożny wpływ na wzrost fanatyzmu religijnego i podziałów etnicznych na Bliskim Wschodzie. Obraz Turcji jako państwa, które doprowadziło do destabilizacji regionu był prestiżową porażką Ankary, bowiem rząd AKP planował przecież zbudować nowy ład regionalny i być jego gwarantem. Klęska koncepcji zakończyła błyskotliwą karierę Ahmeta Davutoğlu, zdymisjonowanego na początku 2016 roku. Odtąd kluczową rolę w kształtowaniu tureckiej polityki zagranicznej przejął prezydent Recep Tayyip Erdoğan, który jeszcze w tym samym roku oświadczył publicznie, że neoosmanizm to wizja świata, w którym cywilizacja muzułmańska odgrywa wiodącą rolę. Prezydent odciął się tym samym od powracających sugestii, że nowa strategia Ankary ma na celu poprawę pozycji międzynarodowej Turcji kosztem jej muzułmańskich partnerów¹⁷. Mimo że turecka dyplomacja kierowana przez Erdoğaną nadal apeluje o

¹⁵ E. Efeğil, op. cit., s. 53-57.

¹⁶ G. Kaya Osmanbaşıoğlu, *Ortadoğu'da Barışı Tesis Etmede Neo-Osmanlılık Bir Seçenek Olabilir Mi?*, „Akademik Hassasiyetler” 2018, nr 9, s. 5-10.

¹⁷ Ibid., s. 10-11.

współpracę i jedność świata islamu, państwa bliskowschodnie nie wydają się już być zainteresowane tymi propozycjami.

W związku z tym od dwóch lat zaobserwować można zmianę w polityce AKP wobec świata muzułmańskiego. Na Bliskim Wschodzie Turcja koncentruje się w zasadzie głównie na walce z Kurdami w Syrii oraz na dyplomatycznej rywalizacji z Arabią Saudyjską, czego najnowszym przejawem były wydarzenia związane z morderstwem dziennikarza Dżamala Chaszodździego w Stambule. Władze w Ankarze muszą być jednak świadome, że w obecnej sytuacji nie ma wielkich szans na odzyskanie przez Turków wpływu na kształtowanie bliskowschodniej polityki. W związku z tym istotne z punktu widzenia AKP jest budowanie pozycji Turcji w Afryce. W latach 2017-2018 Recep Tayyip Erdoğan odbył całą serię wizyt dyplomatycznych w państwach afrykańskich, gdzie przedstawił turecką wizję pogłębionej współpracy. Należy tutaj podkreślić, że prezydent Turcji swoją ofertę adresował głównie do muzułmanów, odwiedzając takie kraje, jak Algieria, Tunezja, Mauretania, Mali, Czad, Niger, Sudan i Somalia. W retoryce Erdoğan Afryka jest kontynentem zupełnie zapomnianym przez społeczność międzynarodową i tylko Turcy czynią starania na rzecz poprawy warunków życia mieszkańców tych ziem. Dla podkreślenia zaangażowania w regionie, prezydent wymieniał pomoc Turcji w walce z terrorystami, silne więzi gospodarcze łączące Ankarę z państwami afrykańskimi oraz tureckie inwestycje w edukację i infrastrukturę. Co ważne, w każdym swoim przemówieniu Erdoğan powtarzał znane już słowa o cywilizacyjnej odpowiedzialności Turcji za całą społeczność muzułmańską na świecie oraz wzywał do stworzenia nowego ładu międzynarodowego, w którym potrzeby i interesy wszystkich państw będą równie ważne¹⁸. Widać więc wyraźnie, że narracja Ankary pozostaje podobna, zmienił się natomiast obszar oddziaływania. W przyszłości okaże się, jakie będą skutki tureckiej polityki względem państw afrykańskich. Biorąc pod uwagę niedawne „dokonania” dyplomacji AKP na Bliskim Wschodzie, nie należy się jednak spodziewać wielkich sukcesów.

¹⁸ Türkiye Bülteni, <http://www.akparti.org.tr/turkiye-bulteni/sayilar/> (dostęp: 16.01.2019).